

KLAUDIUSZ PRZYBYSŁAWSKI SP9AVR



Klaudiusz Przybysławski urodził się 04.04.1939 w Dąbrowie Górniczej. Do szkoły podstawowej rozpoczął chodzić w rodzinnym mieście, a ukończył ją w 1955 r. w Tarnowskich Górach. Wykształcenie średnie uzyskał w Technikum w Bytomiu.

Już w 1956 r. ukończył kurs telegrafii w radioklubie Ligi Przyjaciół Żołnierza SP9KDF w Bytomiu, którego siedziba była na ul. Sadowej. W lutym 1956 r. w miejscu zamieszkania Klaudiusza tj. w Tarnowskich Górach powstał radioklub LPŻ, który otrzymał licencję ze znakiem SP9KDU. Założycielami klubu byli Marian Ferenz SP9PX, Karol Wycisk SP9QB i Stanisław Kosmala SP9PY. Klaudiusz został jego członkiem 15.12.1957 r. (Legitymacja członkowska nr 07/57). Swą działalność w klubie rozpoczął od „szlifowania” telegrafii przy użyciu transmitera z taśmą perforowaną. Tam też uczestniczył w kursie

radiomechaniki. W 1958 r. wstąpił do Polskiego Związku Krótkofalowców. Licencję SWL ze znakiem SP9 729 odebrał z rąk ówczesnego prezesa ZOW PZK Leona Brzezińskiego SP9DL w dniu 03.06.1958 r.

Pierwsze nasłuchki pod własnym znakiem w domu przeprowadzał na odbiorniku 1-V-1, a następnie na popularnym USP. Pod koniec 1958 r. dopuszczony został do radiostacji klubowej SP9KDU. Krótki okres pracował pod nadzorem kierownika radiostacji Stanisława SP9PY, a po opanowaniu zagadnień operatorskich samodzielnie i to na telegrafii, gdyż w klubie był nadajnik wyłącznie telegraficzny. Po wykazaniu się dużymi umiejętnościami operatorskimi i predyspozycją, zarząd klubu oddelegował Klaudiusza do pracy w ZHP. 21.08.1957 r. złożył przyrzeczenie harcerskie. Wspólnie z nauczycielem dh. Leonem Janikowskim nauczycielem Szkoły Zawodowej w Tarnowskich Górach utworzył w 1958 r. drużynę łączności radiowej. Dyrekcja szkoły zapewniła lokal na najwyższym piętrze szkoły. Z inicjatywy Klaudiusza jego macierzysty klub udostępnił radiostację RBM 1. Wraz z Stanisławem SP9PY szkolił harcerzy na obozach w miejscowości Młynne i Bukowo. Szkolenie operatorskie miało miejsce przy użyciu popularnych radiostacji RBM1 na falach średnich.

Na jednym z obozów harcerskich zlokalizowanym koło Limanowej wykorzystana została sieć radiostacji do kilkudniowej akcji powodziowej. W wyniku długotrwałych opadów miała miejsce lokalna powódź - podtopione były okoliczne gospodarstwa oraz dwa obozy harcerskie. Drużyna, w której Klaudiusz był przybocznym obsadziła newralgiczne punkty i przekazywała drogą radiową informacje o sytuacji lokalnym władzom.

W niedługim czasie drużyna przekształcona została w Harcerski Ośrodek Łączności Komendy Hufca ZHP w Tarnowskich Górach. Klaudiusz wraz z kolegami za zgodą LPŻ prowadził działalność szkoleniową pod znakiem SP9KDU zarówno na AM jak i CW w pasmach 1,8 i 3,5 MHz.

Młodzieńcza fantazja Klaudiusza doprowadziła do rozpoczęcia nadawania komunikatów dla członków drużyny pod znakiem SP9ZHP.

Lokalne władze partyjne okazywały duże zainteresowanie tą działalnością i rozwiewały wszelkie wątpliwości operatorów nadających komunikat co do znaku. I Sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR zapewniał, że mogą nadal legalnie przekazywać wiadomości organizacyjne bo będzie zezwolenie legalizujące wymyślony znak. Klaudiusz zbudował nadajnik na pasmo 40 m na lampie RL12P 35, w którym RBM 1 była generatorem dalszych stopni nadajnika, a modulatorem wzmacniacz do nagłaśniania apeli szkolnych.

Harcerze w swoich domach słuchali komunikatów na odbiornikach radiofonicznych do stycznia 1963 r. kiedy Ministerstwo Łączności przysłało zezwolenie na prowadzenie działalności szkoleniowej w paśmie 28,6 i 29,0 MHz, co spowodowało zakończenie nadawania komunikatów, gdyż nikt z harcerzy nie miał możliwości słuchania na tych częstotliwościach.

Po tych wydarzeniach zbuntowany Klaudiusz w poczuciu doznanej krzywdy zrezygnował z działalności harcerskiej. Dopiero po latach zrozumiał, że sprawa zakończyła się bardzo korzystnie dla niego i jego przyjaciół oraz ich rodziców. Zlikwidowany został Harcerski Ośrodek Łączności przy KH ZHP, a na jego miejsce powstał Chorągwiowy Ośrodek Łączności, który otrzymał znak SP9ZHQ. W 1959 powołany został do odbycia Zasadniczej Służby Wojskowej w Opolu w Jednostce Wojskowej 2633.

Pracował na radiostacjach RSBF i R 114 oraz zajmował się radiostacją R-118 stacjonującą w garażu poza jednostką. Uzyskał tytuł telegrafisty klasy III, a następnie II klasy. Odbył też kilkumiesięczny kurs w wojskowym oddziale Zakładów Radiowych "Diora" w Dzierżoniowie. Jako żołnierz służby zasadniczej składał wnioski racjonalizatorskie w macierzystej JW. W drugim roku służby wojskowej rozkazem dowódcy Jednostki Wojskowej nr 2633 otrzymał odznakę „Wzorowego Żołnierza”.

Mijał czas odbywania służby ale wyjście do cywila nie było tak jednoznaczne. W 1961 r sytuacja militarno-polityczna była napięta. Wojska amerykańskie z NRD przemieszczały się korytarzem do Berlina Zachodniego, a jednostki LWP postawione były w stan podwyższonej gotowości bojowej. Mimo wszystko 15.12.1961 r. rezerwiści mogli opuścić koszary, a w tym gronie również kapral Klaudiusz Przybysławski.

Po powrocie do domu błyskawicznie wznowił działalność nasłuchową w domu, podjął pracę w swoim zakładzie pracy. Nawiązał kontakty z Harcerskim Ośrodkiem Łączności i zameldował się w swoim w klubie SP9KDU.

06.11.1962 r. zdał egzamin na świadectwo uzdolnienia przed komisją PZK. Jego egzaminatorem był Franciszek Brąza SP9DN.

Po otrzymaniu informacji o możliwości budowy nadajnika (licencja była w drodze) przystąpił do jego budowy. Pierwszą licencję ze znakiem SP9AVR (nr 1042/63) z dnia 14.11.1963 r. otrzymał w dniu 13.12.1963 r. Okazało się jednak, że licencja w dniu otrzymania była już nieważna, ponieważ Klaudiusz zmienił miejsce zamieszkania na Nakło Śląskie, ul. Dworcowa 2. Państwo Przybysławscy mieli do dyspozycji mieszkanie służbowe w budynku szkolnym. Niestety kierownik szkoły nie wyraził zgody na zainstalowanie anteny. Wcześniejsze doświadczenie i pomysłowość Klaudiusza przechytrzyła kierownika straszącego milicją. Zawiesił antenę pod drewnianych dachem i pojawił się na paśmie w dniu 13.12.1963 r. Pierwszą łączność przeprowadził pod własnym znakiem na telegrafii ze stacją OK1KRF. W międzyczasie dotarła licencja wystawiona na właściwe QTH. Po pierwszej partii kart QSL otrzymanych ze świata, a głównie z USA i Kanady, żona Czesława diametralnie zmieniła zdanie dotyczące hobby Klaudiusza i żelastwa stojącego we wspólnym (i jedynym) pokoju. Kolejną anteną była "Yaga" na 28 MHz, która udawała antenę TV.

Mechanizm obrotowy mieścił się na przylegającym do mieszkania strychu i nie rzucał się w oczy. Przez kolejne dwa lata Klaudiusz był krótkofalowcem, ale później los się odwrócił. Huragan zniszczył pokrycie dachowe, a dekarze zameldowali o wiszących drutach kierownikowi, a ten na posterunku Milicji Obywatelskiej.

Drugim elementem zniechęcającym do dalszej pracy krótkofalarskiej była reorganizacja LPŻ/LOK i likwidacja warsztatu radiowo-telewizyjnego, magazynu sprzętu radiotelefonicznego i szkolenia, przeniesienie sprzętu do Gliwickiego klubu LPŻ. Zlikwidowany też został Harcerski Ośrodek Łączności Hufca ZHP w Tarnowskich Górach.

W 1980 r. nastąpiła kolejna zmiana, ale tym razem w dobrym kierunku. Klaudiusz z żoną i trójką dzieci przeniósł się do nowego mieszkania w Domu Nauczyciela w Nakle Śląskim przy ul. Kościuszki 15, który zbudowany został na wzgórzu o wysokości 329 m n.p.m. Doskonałe warunki zmobilizowały do budowy transceivera na 144 MHz o mocy 10 W, a następnie 20 W. Zainstalował anteny na pasmo 2 m w tym Yagi. Praca na KF-ie odłożona została na czas późniejszy.

Od 13.12.1981 r. zaprzestał działalności na pasmach ze względu na decyzje związane ze stanem wojennym.

W dniu 02.05.1984 r. odzyskał sprzęt zdeponowany w Telekomunikacji Polskiej w Katowicach. Sprzęt po części mógł stanąć na biurku Klaudiusza. Po latach sytuacja finansowa uległa poprawie i kolejno na wyposażeniu były: FT 747 ze skrzynką ET-1, FT 920 z AT, FT7400 FM, TR 9130 oraz TS 2000 DSP (pasma od 1.8 do 430 MHz). Ostatnio pojawił się włoski tranzystorowy wzmacniacz liniowy KF/UKF Heron -1 KW oraz cyfrowy analizator antenowy KF. Używał anten własnej produkcji GP typu "J", 9-cio elementowe YAGI zarówno krótkie jak i długa, a na KF Delta pozioma 82 m wg SP5AY, Delta pionowa na 17 i 30 m oraz LW 160 m. Nabył fabryczne anteny GP MA 1500 i 5el na 50 MHz oraz HF5B w 1999 r. Spełnił swoje marzenia w zakresie krótkofalarstwa, a obecnie wspiera przyjaciół z macierzystego klubu SP9KDU w Tarnowskich Górach i SP9YST przy OSP w Orzechu.

Znaczącą rolę przez dziesięciolecia odgrywa w macierzystym klubie SP9KDU. Budował anteny, remontował pomieszczenia klubowe, dba o wystrój pomieszczeń klubowych, jest dokumentalistą działalności klubowej. Od chwili powstania SP9YST jest kierownikiem radiostacji klubowej. Jest operatorem radiostacji klubowej SP9KDU.

Był członkiem Komitetu Organizacyjnego XIV Zjazdu SP OTC. Był współzałożycielem OT nr 29, pełnił funkcje sekretarza pierwszej kadencji. Od 1994 r. aktywnie działa w Oddziale Terenowym PZK nr 29. Był delegatem na XIII Zjazd PZK w Koninie w 1996 r.

Pod własnym znakiem przeprowadził 12 tysięcy łączności w pasmach od 1,8 do 435 MHz z 287 podmiotami. W paśmie 144 MHz rekordową łączność na odległość 1695 km. Na 50 MHz – 4525,5 km. W Ogólnopolskich Zawodach Krótkofalarskich z okazji 50 rocznicy "Powrotu Śląska Opolskiego do Macierzy" (1996) zdobył IV miejsce.

Dzięki aktywności operatorskiej Klaudiusza stacja klubowa w zawodach SPK UKF zajmuje miejsca 5-8.

Z wielkim sentymentem wspomina kontakt z krótkofalowcem, który w 1930 r. dostąpił zaszczytu uczestniczenia w Zjeździe Założycielskim PZK Tadeuszem SP2AO (SK). Klaudiusz należy do nielicznej grupy ludzi, którzy w krótkofalowcach widzą wyłącznie ludzi dobrej woli i mówi o nich wyłącznie dobrze. Swoje postępowanie uzasadnia w bardzo ciekawy sposób: „skoro nauczyliśmy się już latać w powietrzu jak ptaki, pływać w wodzie jak ryby, to chwili obecnej pozostało nam nauczyć się żyć jak ludzie”. Na pierwszym miejscu stawia rodzinę, a na drugim krótkofalarstwo. „Tolerancyjna żona to niebywałe szczęście”. Można też dodać, że taka żona jak Czesława to skarb, który wspiera męża na każdym kroku działalności krótkofalarskiej np. pomaga instalować anteny na dachu. Ma córkę Marzenę, synów Wojtka i Maćka oraz sześcioro wnucząt. Ceni sobie przyjaźń. Wśród wielu przyjaciół najwyżej stawia Roberta SQ9FMU, Mirosława SQ9DXO, Andrzeja SP9ACX oraz Wiesława SP9GAY.

Klaudiusz bardzo mocno zwraca uwagę na porządek i kulturę pracy na radiostacji. Każda karta projektowana przez Klaudiusza jest precyzyjnie dopieszczona.

Od 1995 r. jest członkiem SP-CW-C (nr 64). Członkiem SP OTC został w 1996 r. (nr 128). Należy do German DX Foundation (nr 609). W 2017 r. został członkiem Russian CW Club (nr 1086), International DX Association nr 3447, jest członkiem Northern California DX Foundation (nr 5398) -1998r.

W 2011 r. otrzymał dyplom SOT PZK za zaangażowanie w rozwój krótkofalarstwa na Śląsku. Zarząd Główny PZK nadał Klaudiuszowi w 2015 r. Honorową Odznakę PZK (nr 917). Zarząd Główny Ligi Obrony Kraju wyróżnił Klaudiusza: Złotym Medalem "Za zasługi dla Ligi Obrony Kraju" (2013), Brązowym Medalem „Za zasługi dla Ligi Obrony Kraju” (2008). Prezydium Zarządu Okręgowego Okręgu Śląskiego w Katowicach przyznało: „Honorową Odznakę „Zasłużony Działacz LOK” (2001), „Zasłużony Działacz Ligi Obrony Kraju” (2007). Otrzymał także Dyplom Prezydenta Miasta Piekary Śląskie” (1998).